25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 32061.

Rok VI. | Nr. 271.

Kraków, sobota 18 listopada 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Anglja obstaje przy współpracy z Moskwą.

Przemówienie ministra Edena.

Genewa, 17 listopada. **Wygłaszając przemówienie w pewnej miejscowości angielskiej, brytyjski minister spraw zagranicznych Eden wychwalał zasady współpracy wielkich mocarstw, a mianowicie Stanów Zjednoczonych, Rosji Sowieckiej i Wielkiej Brytanji.**

Eden powiedział przytem, że po obecnej wojnie — według jego zdania — nastąpiłby długi okres pokoju, gdyby wymienione państwa współpracowały z sobą, gdyby zrozumiały się wzajemnie i gdyby uregulowały wszelkie problemy na wspólnej płaszczyźnie. Są tacy — powiedział Eden w dalszym ciągu — którzy twierdzą, że tego rodzaju współpraca równałaby się dyktaturze wielkich mocarstw, dodając, że on osobiście nie wierzy w to. Wymieniając problem współpracy wielkich państw z małemi narodami, podkreślił, że wprawdzie wielkie mocarstwa cieszyłyby się z takiej współpracy. Należy jednak pamiętać o tem, że odnośnie do tych zagadnień trzeba postąpić w myśl zasad realistycznych.

Sztokholm, 17 listopada. Na propozycję, złożoną w brytyjskiej Izbie Gmin przez posła kpt. Gammansa, aby najbliższe rozmowy pomiędzy Churchillem, Rooseveltem i Stalinem odbyły się w Anglji, ponieważ **Churchill bawił już dwukrotnie w Moskwie i czterokrotnie w Ameryce,** premjer angielski — jak podaje agencja Reutera — odpowiedział, co następuje:

Wszystkie sprawy muszą być jeszcze dokładnie rozpatrzone, jak tylko da się najlepiej. Znamy poglądy, panujące w naszym kraju, ale **ponieważ współpracujemy z wielką liczbą potężnych sprzymierzeńców, musimy częstokroć nasze poglądy podporządkować poglądom naszych sojuszników.**

Uaktywnienie pospolitego ruszenia w Niemczech.



W ciągu ubiegłej niedzieli odbyło się w różnych miastach Niemiec zaprzysiężenie formacyj pospolitego ruszenia.

Berlin o wynikach konferencji w Paryżu

Czy de Gaulle pojedzie do Moskwy?

Berlin, 17 listopada. **W związku z zaproszeniem de Gaulle do Moskwy, oświadczają w Berlinie, że chodzi tu o interesujące wydarzenie polityczne.**

To zaproszenie Stalina pod adresem de Gaulle nastąpiło i zostało przyjęte bezpośrednio po wizycie paryskiej Churchilla. Przypuszczalnie stoi ono w związku z zainteresowaniem, jakie związek sowiecki wykazuje wobec rokowań nad blokiem zachodnim, zainicjowanych przez Churchilla w Paryżu. Również na uwagę zasługuje audycja radja moskiewskiego, omawiająca również to zagadnienie. Nawiązuje ona do artykułu dziennika paryskiego „Combat", który stwierdza, że **niektórzy Francuzi upatrują w rokowaniach angielsko-francuskich punkt, zwrócony przeciwko Rosji,** jak również pułapkę dla przyszłej Ligi Narodów. Radjo moskiewska dodaje do tego komentarza dziennika „Combat", iż nie wolno wymawiać słowa „blok", ponieważ blok może wywołać przeciwblok. **Rosja nie zamierza odrzucać układu o ograniczonych celach,** ale pragnie doprowadzić do zupełnego porozumienia pomiędzy Rosją, Anglją i Stanami Zjednoczonemi. Z tego komentarza — jak oświadcza się w Berlinie — wynika jasno, że Związek Sowiecki bardzo skrupulatnie śledzi rokowania Churchilla w sprawie bloku zachodniego. Jest bardzo interesującym fakt, że także „New York Times" wypowiada się negatywnie w sprawie starań Churchilla o blok zachodni i również wyraża opinję, iż tego rodzaju blok mógłby spowodować przeciwblok.

Churchill powrócił z Paryża.

Sztokholm, 17 listopada. Jak donosi agencja „Reuter", Churchill wraz ze swem otoczeniem przybył we wtorek popołudniu z Paryża do Londynu.

Genewa, 17 listopada. Dziennik „New York Times" pisze m. in.: „Doniesienia o układach, uzyskanych między rządami brytyjskim i francuskim podczas wizyty Churchilla w Paryżu nie przybrały jeszcze konkretnej postaci, a same układy należy oceniać narazie tylko jako „prowizorjum" aż do nadejścia zgody Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych".

Roosevelt przybędzie do Francji.

Sztokholm, 17 listopada. **Według doniesienia** radja nowojorskiego, Roosevelt przyjął zaproszenie przyjazdu do Paryża. Dokładna data nie została jeszcze podana do wiadomości.

Sumner Welles atakuje postępowanie Moskwy wobec Iranu.

Sztokholm, 17 listopada. **B. podsekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Sumner Welles w przemówieniu radjowem, wygłoszonem we środę wieczór, jak donosi agencja Reutera z Nowego Jorku, skomentował sowieckie roszczenia do koncesyj naftowych w Iranie i powiedział przy tej sposobności, że Związkowi Sowieckiemu nie przysługuje zupełnie prawo żądania ustąpienia premjera irańskiego.**

Welles oświadczył dalej, że stanowisko zajęte przez Związek Sowiecki posiada bardzo wielkie znaczenie, ponieważ na skutek tego wysuwa się niesłychanie ważne pytanie, jaki udział pragnie objąć Rosja Sowiecka w międzynarodowej organizacji. **W obecnej chwili Wielka Brytanja oraz Ameryka przedłożyły w sprawie naftowej propozycje, które w Teheranie korzystnie przyjęto, podczas gdy warunki Sowietów były znacznie mniej ustępliwe.** Przypuszczają, że propozycje sowieckie nie zawierały nawet zobowiązań w sprawie wysokości i sposobów spłat. Welles zakończył stwierdzeniem:

Prawa Związku Sowieckiego w kierunku proszenia sąsiedzkich rządów o zachowanie przyjaznego stosunku w sensie współpracy nie należy interpretować w tym kierunku, że powinno się we wszystkich dziedzinach ustępować pretensjom sowieckim. Mówca sądzi, że Stany Zjednoczone powinny wyraźniej niż kiedykolwiek wytłumaczyć wszystkim mniejszym narodom, iż suwerenność państw nie jest już pustym frazesem.

Dziennik rosyjski „Krasnaja Zwesda" pisze po ustąpieniu rządu irańskiego:

„Ponieważ rząd sowiecki gra wielką rolę w sprawach międzynarodowych, dlatego też nie może w Iranie pozostać na urzędzie rząd usposobiony wrogo do Sowietów".

Parlament egipski rozwiązany.

Sztokholm, 17 listopada. Parlament egipski, jak donosi agencja „Reuter" z Kairo, został rozwiązany. W grudniu mają się odbyć powszechne wybory.

Czy Cordell Hull ustąpi?

Sztokholm, 17 listopada. Agencja „Associated Press" donosi z Waszyngtonu, że nowym amerykańskim ministrem spraw zagranicznych na wypadek, gdyby chory obecnie Cordell Hull musiał ustąpić, zostanie ewentualnie mianowany obecny szef mobilizacji wojennej James Byrnes. Byrnes, posiadający licznych przyjaciół w kongresie, wśród nich także republikanów, jest dobrym przyjacielem Hulla.

Konferencja lotnictwa w Chicago na „martwym punkcie".

Sztokholm. 17 listopada. Odnosi się wrażenie, że „martwy punkt" pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Wielką Brytanją na międzynarodowej konferencji lotnictwa nie został jeszcze przełamany — tak donosi agencja Reutera z Chicago.

*

Czasopismo londyńskie „Times" pisząc o braku węgla w Stanach Zjednoczonych, stwierdza, że sytuacja staje się z każdym dniem poważniejsza.

Bohaterzy walk o niepodległość Indyj.

Wielki Gandhi, przywódca indyjskiego kongresu, najwybitniejszy, niezmordowany i nieustępliwy bojownik o wolność Indyj, skończył w tych dniach lat 75.

Gandhi, człowiek o kryształowym charakterze, o nadzwyczajnej mocy ducha, stał się jedną z najwybitniejszych postaci politycznych doby obecnej. Zarazem należy podkreślić, iż wielkość Gandhi'ego polega nietylko na jego działalności jako polityka, jest on także nosicielem idei, które sięgają dalej poza granice jego ojczyzny. — Gandhi swemi ideami staje dziś na równi twórców wielkich religij. W Indjach doznaje on od swych ziomków niemal czci boskiej, a przydomek „Mahatma" (wielka dusza), który mu nadali jego ziomkowie, odpowiada w zupełności wielkości tego człowieka.

Nie wielu ludzi z powodu ich działalności otrzymało od potomności przydomek „Wielkiego", ale nikt dotychczas jeszcze nie otrzymał przydomka „Wielka dusza". Przydomek ten jest najszczytniejszem wyrażeniem uczuć człowieka dla działalności drugiego człowieka — jest to najszczytniejsza odznaka, na jaką ludzkość zdobyć się mogła, aby tego potentata ducha nią odznaczyć. Zasada ideologji Gandhi'ego „Niesprzeciwiania się złu" silniej nadwyrężyła podstawy panowania Anglików w Indjach, aniżeli wszelkie powstania i rokosze, które Hindusi przedsiębrali, by zrzucić z siebie jarzmo angielskie.

Mohandas Karamchand Gandhi urodził się 2-go listopada 1869 r. w mieścinie Pornandar w prowincji Bombaj i pochodzi ze średniego stanu. Ojciec jego był ministrem w jednem z małych księstewek indyjskich. 18-letni Gandhi wyjeżdża do Anglji dla odbycia studjów prawniczych na jednym z londyńskich uniwersytetów. Po ukończeniu studjów powrócił z prawem wykonywania zawodu adwokackiego. Zawód przezeń obrany zapędził go do południowej Afryki. W owym czasie tysiące Hindusów, którzy wyemigrowali z kraju za chlebem, zatrudnionych było w rozmaitych przedsiębiorstwach białych. Nielitościwe i twarde traktowanie Hindusów, równe prawie niewolnictwu sprawiło na Gandhim wstrząsające i przygnębiające wrażenie. Gandhi porzucił swój zawód i stał się bojownikiem o prawa człowieka wobec przemocy. Przeciwnikiem jego na terenie południowej Afryki był słynny Smuts, późniejszy generał burski w wojnie Burów z Anglikami, a dzisiejszy prezydent Unji Południowo-Afrykańskiej. Walka Gandhi'ego ze Smutsem zakończyła się zwycięstwem Gandhi'ego.

W czasie wojny światowej Gandhi powrócił do Indyj i siłą faktów stanął na czele ruchu niepodległościowego w Indjach. Niedotrzymanie przez Anglików przyrzeczeń, do których się zo-



Benares — święte miasto Hindusów.

Po demobilizacji stan armji fińskiej wynosi 35.000 żołnierzy.

Sztokholm. 17 listopada. **W związku z doniesieniami że stan pokojowy armji fińskiej która na podstawie traktatu o zawieszeniu broni ulec powinna zdemobilizowaniu aż do dnia 5 grudnia ustalony został na 35.000 ludzi, dziennik „Dagens Nyheter" zwraca uwagę na to, że nie jest to bynajmniej rzeczą zdumiewającą.**

Wprawdzie oddawali się Finowie nadziei, tak pisze dalej wspomniany dziennik, że przy przejściu na stan pokojowy będą mogli zatrzymać pod bronią mniej więcej dwa roczniki. Przyznana im obecnie liczba 35.000 ludzi odpowiada tylko jednemu rocznikowi. **Pozostaje jeszcze Finlandji do rozwiązania cały szereg zadań wojskowych,** ponadto musi ona pokonać wielkie utrudnienia na skutek demobilizacji, którą zobowiązała się przeprowadzić w tak krótkim okresie czasu. Aljancka komisja kontrolna wzbraniała się jednak udzielić zezwolenia na stopniowe i powolne przejście na stan pokojowy.

Na Filipinach toczą się walki o supremację powietrzną.

Wyspa Leyte punktem ogniskowym walk.

Tokio, 17 listopada. **Wysadzenie na ląd dalszych aljanckich sił zbrojnych na Leyte uważane jest w tutejszych kołach wojskowych jako nowy dowód faktu, że admirał Nimitz i generał Mac Arthur uważają tę wyspę, położoną w centrum Filipin, jako punkt ogniskowy swych rozważań strategicznych.**

Nie wzdragają się przed żadną ofiarą, byle tylko stworzyć tutaj przeważający ośrodek sił dla dalszych ofensyw na wielką skalę przeciwko wewnętrznemu wałowi obronnemu Japonji. Po stronie japońskiej wskazuje również mianowanie **„bohatera z pod Singapore“ generała Jamaszity naczelnym dowódcą na Filipinach** i skoncentrowania poważnych sił lotniczych i lądowych na Leyte, że nie wątpi się wcale w rozstrzygający charakter działań wojennych na tym terenie. Wobec tego, że **Amerykanie dysponują obecnie mniej więcej 7-miu dywizjami na tym froncie**, ich przyczółek mostowy rozciąga się mniej więcej 30 km w kierunku północno-południowym i sięga mniej więcej 20 km ku zachodowi wgłąb wyspy. **Tylko nieznaczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonychq działają na zachodnim brzegu wyspy** w okolicy miejscowości Ormoc, podczas gdy 24 dywizja, wysadzona na ląd 27 października br., dotarła w kierunku północnym aż do Carigara, gdzie została jednak okrążona na bagnistym obszarze i pomimo ciężkich burz, osiągających chwilami szybkość 40 m/sek, wystawiona jest bezustannie na ciężkie ataki japońskie. Koła japońskie podkreślają, że dywizja ta wyposażona jest w najzupełniej nowoczesne środki walki, m. in. 150 czołgów i 40 dział kalibru 20 cm. Mac Arthur wdał się w awanturę, z której niema odwrotu.

Trzy punkty widzenia zasługują na szczególną uwagę według wypowiedzeń japońskich w związku z walkami na Leyte, a mianowicie:

1. Walka o supremację powietrzną.

Równocześnie posuwając się naprzód swemi wojskami desantowemi Amerykanie starali się za wszelką cenę od początku operacyj oddać znowu do użytku lotniska, które dostały się w ich ręce i dysponują obecnie tego rodzaju bazami pod Tacloban, Burauen, Palo i Dulag. **W dniu 2 listopada około 200 bombowców i myśliwców odleciało z Nowej Gwinei do Tacloban.** Spośród tej liczby jednak 100 aparatów padło natychmiast ofiarą ataków japońskich. Pomimo tak wysokich strat Stany Zjednoczone wysyłają jednak wciąż nadal samoloty na Leyte. Również ze swych baz na północno-zachodniem wybrzeżu Nowej Gwinei i na Molukkach Amerykanie wysyłają stale ciężkie bombowce, które wspierane są podczas ataków na północne Filipiny samolotami startującemi z lotniskowców. Przeciwko temu poważnemu udziałowi w akcji amerykańskich sił powietrznych lotnictwo amji i marynarki japońskiej wraz ze specjalnemi formacjami zaczepnemi korpusu Kamikaze prowadzi bezustanne walki obronne, zadając przytem gwałtowne ciosy punktom oparcia Amerykanów oraz ich lotniskowcom. Przeciwuderzenia japońskie nie ograniczają się wyłącznie do obszaru Filipin, ale dokonywane są również przeciwko bazom na zapleczu Amerykanów na południowo-zachodnim Pacyfiku. Według poglądów japońskich w chwil obecnej obustronne siły powietrzne zachowują wciąż jeszcze równowagę.

2. Według raportów amerykańskich siły zbrojne Mac Arthura wysadziły na ląd aż do 13 listopada br. 500.000 ton broni i amunicji oraz 30.000 żołnierzy na Leyte. Jednostki floty wojennej usiłują równocześnie przeciąć japońskie linje dowozowe, podczas gdy z drugiej strony lotnictwo japońskie dopomaga w dostarczeniu dalszych własnych posiłków i toczy bezustanną walkę z konwojami. Mac Arthur zdołał w międzyczasie wysadzić na ląd znowu dwie dywizje i że w zatoce Leyte znajduje się wciąż jeszcze 50 do 60 transportowców, mniej więcej 10 okrętów linjowych i krążowników oraz inne liczne jednostki.

3. W walkach lądowych, rozgrywających się głównie na wschodniem wybrzeżu wyspy i na południowym cyplu sąsiedniej wyspy Samar bierze udział w akcji 7 dywizyj amerykańskich. O sile japońskiej nie podaje się tutaj żadnych danych, przytacza się jednak głosy amerykańskie, zapowiadające niesłychanie ciężką walkę na Filipinach.

Zacięte walki na całym niemal froncie zachodnim.

Na froncie wschodnim nadal nieznaczna działalność bojowa.

Berlin, 17 listopada. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 16 listopada:**

Na froncie zachodnim nasze wojska w południowo-wschodniej Holandji i w rejonie nadgranicznym Lotaryngji toczą zacięte walki obronne z atakującemi dywizjami nieprzyjacielskiemi. Między Kanałem Noorder pod Weert a granicą belgijską z ataków silnych angielskich formacyj pancernych wywiązały się ciężkie starcia.

Na północny-wschód i na wschód od Diedenhofen rozgorzała na nowo po krótkiej pauzie bitwa. Dopiero po ciężkich zmiennych walkach udało się świeżo doprowadzonym północno-amerykańskim siłom pancernym zyskać na terenie i rozszerzyć przyczółek mostowy na wschodnim brzegu Mozeli.

W rejonie Metzu trwają uporczywe walki obronne z koncentrycznie atakującemi siłami nieprzyjacielskiemi.

Na wschód od Gravelotte wyparto znowu przeciwnika z miejsca włamania.

Nasi grenadjerzy i czołgi utrzymali w swych rękach pole walki pomiędzy górnym biegiem rzeki Französisch-Nied a Dieuze, mimo silnego nacisku nieprzyjacielskiego. Do Mörchingen północni Amerykanie zdołali wedrzeć się po zaciętych walkach. Na południe od Dieuze w toku naszych przeciwataków odzyskano ważne wzgórza, niszcząc przytem większą ilość czołgów nieprzyjacielskich.

W rejonie pomiędzy Kanałem Ren—Marna a górnym biegiem rzeki Meurthe, jak również z obydwu stron górnego biegu Doubs trwają nadal lokalnie ograniczono walki o miejsca włamań nieprzyjacielskich.

Londyn i Antwerpja znajdowały się znowu pod ogniem naszych broni odwetowych.

We Włoszech środkowych fala ataków brytyjskich narazie wyczerpała się. Ani w Romanii, ani w górach pomiędzy Forli i Modigliana nieprzyjaciel nie przystąpił do akcji.

Na Bałkanach nasze grupy marszowe dotarły na tereny na północ od linji Elbasani—Skoplje.

W rejonie na wschód od Budapesztu po nieznacznych sukcesach wstępnych załamały się ponawiane wielkie ataki sowieckie. Zniszczono 9 czołgów nieprzyjacielskich.

Na całym pozostałym froncie wschodnim panowała również wczoraj nieznaczna działalność bojowa.

W rejonie przed wybrzeżem Norwegji zachodniej silna formacja brytyjskich krążowników i kontrtorpedowców zaatakowała konwój niemiecki. Nasze lekkie jednostki ubezpieczające podjęły walkę, mimo przeszło 25-krotnej artyleryjskiej przewagi przeciwnika i tak długo wiązały formację nieprzyjacielską zarówno w bohaterskich, jak i ofiarnych walkach, dopóki główna część naszego konwoju nie osiągnęła swych portów przeznaczenia.

Anglo-amerykańskie lotnictwo terorystyczne zrzuciło za dnia tu i ówdzie bomby na rejon Rzeszy zachodniej i południowej. W nocy brytyjskie samoloty nękające zaatakowały stolicę Rzeszy i miejscowości w Niemczech zachodnich.

Eisenhower chce jeszcze w tym roku rozpocząć wielką ofensywę.

Berlin, 17 listopada. **„Walki przygotowawcze“ — tak nazywa dziennik „Völkischer Beobachter“ obecne działania na wszystkich frontach.**

Na temat bitwy w Lotaryngji, dziennik stwierdza, że rozgrywa się ona wciąż jeszcze na przedpolu właściwego niemieckiego systemu fortyfikacyjnego. Jeżeli więc chodzi o wypad Pattona, to nie ma się tu jeszcze do czynienia z próbą bezpośredniego przeniesienia walki ruchowej do wnętrza Rzeszy. Podobną ofensywą przygotowawczą jest także przypuszczalnie atak, rozpoczęty przez drugą brytyjską armję Dempseya w kierunku na Mozę i niemiecko-holenderską granicę na południowy wschód od Helmond. **Stale się jednak coraz wyraźniejszem, że Eisenhower pragnąłby rozpocząć prawdziwą wielką ofensywe możliwie jeszcze w tym roku.**

Na temat ściągnięcia niemieckich dywizyj bałkańskich dziennik stwierdza, że agitacja przeciwników w ostatnich tygodniach rozpowszechniała niezwykle ponury obraz o losie niemieckich wojsk bałkańskich, dowodząc, że są one już zupełnie odcięte i stracone dla niemieckiej siły obronnej. Opisy te jednak okazują się zupełnie zwodnicze. W obecnej chwili niemieckie dywizje bałkańskie pokonują w niezwykłym wyczynie wojskowym znaczne trudności, wynikłe zarówno z właściwości terenu, jak i przygotowane przez nieprzyjaciół.

Francuzi obsadzili Andorrę.

Berno, 17 listopada. Agencja Reutera podała komunikat ministerstwa spraw zagranicznych rządu de Gaulle'a, według którego zajęte zostało państewko Andorra. Okupacji dokonała francuska żandarmerja.

Churchill podkreśla znaczenie wojny z Japonją.

Sztokholm, 17 lipca. Jak podaje angielska agencja informacyjna Reutera, premjer brytyjski oświadczył przed Izbą Gmin, że nie można jeszcze przewidzieć końca wojny z Japonją.

Pomiędzy wszelkiemi wysiłkami walka przeciw Japonji powinna zająć przodujące miejsce. Oprócz tego Anglja winna podjąć wszelkie wysiłki, niezbędne celem przywrócenia dawnych rozmiarów angielskiego handlu eksportowego, celem nowego wyposażenia przemysłu angielskiego.

Ambasada USA w Czungkingu nie będzie obsadzona.

Sztokholm, 17 listopada. Stosunki pomiędzy Waszyngtonem a Czungkingiem są nadal naprężone. Na konferencji prasowej zastępca sekretarza stanu USA Stettinius zaprzeczył w odpowiedzi na pytanie, czy będzie mianowany następca ambasadora Gaussa, odwołanego z Czugkingu. Nie wyraził on nawet najmniejszego przypuszczenia, aby wogóle zastanawiano się nad tą sprawą.

Amerykańscy rzeczoznawcy przybyli do Czungkingu.

Sztokholm, 17 listopada. B. kierownik urzędu produkcji wojennej w Stanach Zjednoczonych Donald Nelson przybył do Czungkingu. Nelson pragnie wspólnie z nowoutworzonym chińskim urzędem produkcji wojennej podjąć próbę podniesienia siły produkcyjnej chińskiego przemysłu wojenengo. Towarzyszy mu grupa rzeczoznawców.

Naczelnik Burmy u cesarza Japonji.

Tokio, 17 listopada. **Głowa państwa burmańskiego dr. Ba Maw został przyjęty we czwartek na audjencji przez cesarza.**

Następnie dr. Ba Maw był gościem cesarza na obiedzie, w którym oprócz szeregu ministrów dworu wzięli również udział minister wojny marszałek polny Suiyama oraz minister marynarki Yonai i minister spraw zagranicznych Szigemitsu. Przed południem dr. Ba Maw złożył wizytę premjerowi generałowi Koiso, zaś po południu odbył rozmowy z ministrem wojny Sugiyama i ministrem spraw zagranicznych Szigemitsu. Dalszy program wizyty głowy państwa burmańskiego przewiduje w sobotę mowę na publicznem zgromadzeniu na ratuszu w Tokio. W przyszłym tygodniu przyjmie on korespondentów zagranicznych czynnych w Tokio.

Komuniści greccy nie chcą złożyć broni.

Berno, 17 listopada. **Coraz wyraźniejszych cech przesilenia nabiera sprawa rozwiązania organizacyj wojskowych w Grecji, którą to akcję zarządził rząd Papandreu na dzień 10 grudnia.**

Podczas gdy Papandreu nosi się niewątpliwie z myślą zapewnienia sobie w ten sposób przewagi wewnętrzno-politycznej ze strony komunistów, przeciw którym opierać się tylko może na angielskich wojskach okupacyjnych, to jednak grupy komunistyczne starają się o podtrzymanie swych band. **Tło tej rozprawy tworzy kwestja plebiscytu odnośnie do konstytucji, t. zn. odnośnie do kwestji powrotu króla, którą uzależnił Churchill od plebiscytu na życzenie Unji Sowieckiej.** Papandreu zmierza do tego, aby plebiscyt odbył się po oczyszczeniu Grecji z komunistycznych organizacyj wojskowych, które w przeciwnym razie wpłynęłyby niewątpliwie decydująco na jednostronny wynik plebiscytu przeciwko osobie króla.

Z tej też przyczyny **dowództwo grup komunistycznych ze swej strony podniosło protest przeciwko rozwiązaniu swych organizacyj**, żądając przyspieszenia terminu plebiscytu. Przywódca organizacji „Hellas“ czyli organizacji komunistycznej Volauhoti'ego oświadczył korespondentowi Reutera, że nie wolno jeszcze rozwiązywać organizacji „Hellas“ ponieważ nie ma jeszcze żadnego zabezpieczenia wolności przeciwko wrogowi wewnętrznemu.

Statki tureckie tylko za dnia kursują po morzu Czarnem.

Berno, 17 listopada. Jak podaje wiadomość „Associated Press“, władze tureckie zarządziły, że statki tureckie mogą jedynie za dnia kursować po Czarnem Morzu, w nocy zaś mają zawijać do któregokolwiek z portów tureckich.

Bohaterzy walk o niepodległość Indyj.

(Dokończenie ze strony 1-ej).

bowiązali podczas wojny światowej, po jej ukończeniu w stosunku do Hindusów, wywołało wrzenie w Indjach, następstwem czego były krwawe represje ze strony Albionu, następnie wielki protest, jaki złożyli mahometanie w związku ze zamierzonem uciemiężeniem Turcji przez aljantów a głównie Anglji, spowodowało, iż Gandhi wykorzystał ten ostatni moment i jednocząc wyznawców Islamu i Braminizmu, powiódł zjednoczonych przeciwko Anglji. Kampanja trwała od roku 1920—1922.

Po zakończeniu walki Gandhi został skazany na 6 lat więzienia, jednakże z powodu choroby wypuszczono go na wolność już w roku 1924. — Lata wolności poświęcił na pracę wychowawczą swego narodu. W roku 1930 znowu podniósł sztandar walki z Anglją, w słynnym marszu solnym ku wybrzeżu morskiemu, by tą demonstrastracją zaznaczyć symboliczne zniszczenie, obowiązujących ustaw monopolu solnego.

Dalsze lata wypełniła naprzemian jużto walka, jużto konferencje. Podczas wybuchu współczesnej wojny, atmosfera w Indjach była dostatecznie naładowana, jednakże Gandhi nie rzucał żadnego hasła do podejmowania walki.

Tu należy podziwiać wielki rozsądek, oraz umiejętność ocenianiania sytuacji ogólnoświatowej przez Gandhi'ego, najpierw próbuje rokowań, korzysta z przewlekania tychże przez Anglików i dopiero gdy te prowadzone przez Cripsa, a zdradzające w sposób aż nazbyt przejrzysty niedotrzymanie przyjętych zobowiązań, podejmuje walkę w całej pełni. Na wniosek Gandhi'ego wydział partji robotniczej indyjskiego narodowego kongresu żąda, aby Anglicy natychmiast opuścili Indje, a władzę przekazali do rąk rządu hinduskiego.

W tem pociągnięciu politycznem należy podziwiać Gandhi'ego jako genjalnego polityka i wielkiego męża stanu. Gdyby użył podburzenia narodu i wywołał powstanie, nie osiągnąłby tem niczego prócz represji i rozlewu krwi i nie pociągnąłby całego narodu za sobą — ale postawiwszy takie żądanie sprawił, iż Anglicy stali się napastnikami i gwałcicielami pokoju i natychmiast rozpoczęli aresztowania.

Aresztowaniu uległ oczywiście pierwszy Gandhi, dalej słynny Nehru, prezydent kongresu Azad i wielu innych.

Efekt aresztowania wstrząsnął całemi Indjami. Indje zawrzały a wyrazem tego wrzenia były akty sabotażu w całych Indjach, oraz niepokoje, które w nader wydatny sposób hamowały bieg wojennej maszyny Wielkiej Brytanji. Dopiero przy użyciu drakońskich środków udało się Anglikom zaprowadzić jaki taki ład i spokój.

Gandhi został aresztowany i odizolowany od świata w zupełności i kiedy zdawało się Anglikom, iż Ganddhi zamierza pogodzić się ze swym losem, najniespodziewaniej na wioiosnę r. 1943 rzpoczął on słynną głodówkę, trwającą przeszło dni dwadzieścia kilka. Należy podziwiać nadludzką prawie potęgę siły woli u tego 74-letniego starca, który nadzwyczajną siłą woli zmusza swój organizm do podporządkowania się potędze jego ducha. Głodówka Gandhi'ego sprawiła, że Anglicy zostali zmuszeni wypuścić go z więzienia na wolność, aby nie spowodować ponownego, a może jeszcze większego wrzenia, które nastąpiło w Indjach po jego aresztowaniu.

Po wypuszczeniu na wolność Gandhi okazał się niezrównanym partnerem w grze politycznej o wolność Indyj. Złożył on projekt, w którym w kilku punktach poszedł na rękę Anglikom, ale równocześnie domagał się niepodległości Indyj. Albion jednakże w tej grze również nie okazał się złym partnerem i użył argumentu, który stanowi siłę i podstawę panowania Anglji w Indjach, a mianowicie podał za warunek jedność Hindusów, t. zn. pogodzenie się wyznawców Islamu z wyznawcami Braminizmu. Jednakże Gandhi nie dał się wyprowadzić z równowagi i udał się do Bombaju na konferencję z przywódcą ligi Islamu, Jinnah'em. Konferencja między obu politykami została zerwana, a'e obaj jako wytrawni politycy złożyli oświadczenia, że jednakże bynajmniej to nie oznacza, jakoby rokowania na przyszłość nie miałyby być podjęte.

Gandhi w swej walce o niepodległość Indyj okazuje się mistrzem, nie podżegając do gwałtów, głosi zasadę nie sprzeciwiania się złu, czczony i szanowany przez wszystkie kasty oraz wyznawców rozmaitych religij jest żywem uosobieniem Indyj, swą umiejętną taktyką i umiejętnem prowadzeniem polityki potrafił przepoić całe Indje hasłem niepodległości.

Drugim bohaterem walki o niepodległość Indyj jest Subhas Chandra Bose — wyraziciel walki czynnej. Walczy on z bronią w ręku. I chociaż obaj przywódcy ruchu niepodległościowego różnią się metodami prowadzenia walki — Gandhi pest passywistą, Bose aktywista, trzeba jednak przyznać, iż działalność ich obu nadzwyczajnie się uzupełnia — wprawdzie obaj maszerują oddzielnie, ale wrogi Albion biją wspólnie.

A. Ł.

KRONIKA

LISTOPAD 17 Piątek

Dziś: Salomei
Jutro: Anieli Mer.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.05 do 6.40

Oszczędzamy elektryczność.

Wobec przeciążenia krakowskiej sieci elektrycznej, często zachodzi przerwanie prądu. W związku z tem Starosta miasta Krakowa ogłosił niedawno zarządzenie zabraniające używania elektryczności do ogrzewania. Szczególne przeciążenie sieci elektrycznej ma miejsce od 16 do 21 godziny. Specjalne organa kontrolne będą czuwały, aby nie używano elektrycznych maszynek do ogrzewania. Niezależnie od tego każdy odbiorca prądu powinien dołożyć wszelkich starań, aby ograniczyć zużycie prądu.

ZE SCENY.

„W małym domku“ T. Rittnera w Starym Teatrze.

(m) Zrzeszenie Aktorów Scen Polskich odegra w Starym Teatrze w sobotę dnia 18 bm., o godz. 17 i w niedzielę 19 bm. o godz. 15 i 17.15 sztukę Tadeusza Rittnera pt.: *„W małym domku“*.

Udział biorą pp.: Chodakowska, Jaraczówna, Plucińska, Daniłłowicz, Porębska, Z. Chmielewski, Grolicki, Jankowski, Jaworski, Kassowski, Liedtke i Szalawski. Reżyserja Stanisławy Perzanowskiej.

Sztuka ta zawsze i wszędzie cieszyła się dużem powodzeniem dzięki temu, że wnikliwie porusza wiecznie aktualny problem opinji i prawdziwej moralności. Do czego może doprowadzić człowieka opinja, a dokąd jego własny osąd — oto zasadniczy kościec sztuki napisanej w misternym, świetnie zbudowanym dialogu.

W niedzielę, o godz. 12 odbędzie się *„Poranek artystyczny“* w opracowaniu Tymoteusza Ortyma. Udział biorą: Hanna Chodakowska, Olga Glinkówna, Witold Borkowski, Karol Hanusz, Wacław Jankowski, Tymoteusz Ortym, Wojciech Ruszkowski, Andrzej Szalawski. W programie: piosenki, tańce, humoreski, monologi, recytacje.

Bilety w przedsprzedaży przy kasie Starego Teatru. Szczegóły w afiszach.

Koncert muzyki religijnej.

(m) Jak wspominaliśmy we wtorkowym nrze „Gońca“, zapowiedziany na ubiegłą niedzielę koncert na rzecz artystów-muzyków, wysiedlonych z Warszawy, nie odbył się z przyczyny przeszkód technicznych.

Impreza ta odbędzie się ze współudziałem znakomitej śpiewaczki F. Platówny i prof. P. Mastela (organy), w nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 19 bm., o godz. 15, w kościele św. Agnieszki (Dietla 80), z niezmienionym programem.

Otrzymane programy należy wykorzystać.

Przedstawienia w kino-teatrach na rzecz uchodźców z Warszawy

(ricz) Staraniem pełnomocnika dla kino-teatrów w Generalnem Gubernatorstwie, w nadchodzącą niedzielę, tj. 19 listopada 1944 r., odbędą się w czterech kino-teatrach krakowskich przedstawienia, z których całkowity dochód przeznaczony będzie na rzecz pomocy uchodźcom z Warszawy.

Początek tych przedstawień naznaczony jest na godz. 17.15. Bilety w cenie od 6—20 zł. do nabycia w kasach poniżej wymienionych kin, w dniu przedstawienia.

Kinami, które biorą udział w tej akcji, są:
Apollo: (Mężczyzna z zasadami).
Sztuka: (Wizja nad jeziorem).
Uciecha: (Ich walc).
Stella: (Gospoda pod rumakiem).

Posiedzenie rządu Gen. Gubernatorstwa

Pod przewodnictwem Generalnego Gubernatora dra Franka odbyło się na Zamku krakowskim posiedzenie Rządu Generalnego Gubernatorstwa, na którem po wstępnych słowach dra Franka złożył obszerne sprawozdanie o bieżących pracach Rządu sekretarz stanu dr Bühler, przyczem zaznaczył, że na pierwszy plan pracy administracyjnej wysunęły się obecnie sprawy związane z zabezpieczeniem wyżywienia.

Sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa zreferował m. in. dotychczasowy wynik zajęć, związanych ze wznoszeniem systemu fortyfikacyjnego, podkreślając celowość i skuteczność przeprowadzonych robót.

Po szczegółowych referatach pozostałych członków Rządu zabrał głos ponownie Generalny Gubernator, wzywając obecnych do wytężenia wszystkich sił do kontynuowania pracy na wszystkich odcinkach.

Jak długo ważne jest zezwolenie uznające dany warsztat za szkolący?

Na skutek licznych zapytań, jeszcze raz podajemy, iż orzeczenie zezwalające, uznające warsztat rzemieślniczy za warsztat szkolący uważa się w zasadzie za udzielone na czas nieograniczony.

Mistrz rzemieślniczy, którego warsztat został uznany za warsztat szkolący, może i później przyjmować uczniów bez obowiązku wnoszenia nowego podania o takie uznanie, ani też nie przeprowadza się ponownego sprawdzenia, czy warsztat nadaje się do szkolenia uczniów.

O ile jednak zachodzą szczególne ku temu powody, może być orzeczenie zezwalające, uznające dany warsztat za warsztat szkolący, cofnięte. Może to nastąpić jeśli np. nastąpi znaczne pogorszenie się wyposażenia, danego warsztatu rzemieślniczego w maszyny i narzędzia, pogorszenia się warunków zdrowotnych, sanitarnych itp.

O cofnięciu udzielonego zezwolenia, uznającego warsztat za warsztat szkolący, które nastąpić może w każdym czasie — zostaje właściciel zakładu rzemieślniczego zawiadomiony na piśmie.

Kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich.

Przerwane na skutek wydarzeń wojennych w lecie br. kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich rzemiosł skórzanych, metalowych i odzieżowych oraz do czeladniczych rzemiosł usług osobistych i odzieżowych, które urządzała Powiatowa Grupa Rzemiosła w Krakowie zostają — jak się dowiadujemy — w tych dniach wznowione.

Kursiści winni w tym celu zgłosić się do Powiatowej Grupy Rzemiosła w Krakowie, ul. Sławkowska 13/15 I p. pok. 8 najdalej do dnia 25 listopada br. i podać, w których dniach i godzinach mogą uczęszczać na kursy.

Pierwszy śnieg.



(m) Przyszedł w nocy cichutko, jak duch. Okrył białym całunem miasto, otulił białym puchem drzewa i krzewy, domy i mury starych baszt Krakowa.

Pierwszy w tym roku śnieg... Długą wstęgę krakowskich Plant zmienił w iskrzącą się brylantowemi refleksami krainę baśni; olśnił oczy przechodnia srebrzystą swą białością — a myśli jego sprowadził w dziedzinę cudnych marzeń.

Pierwszy śnieg — zwiastun nadchodzącej zimy. Nietrwały on i napewno ustąpi jeszcze miejsca jesiennej szarudze — ale za tydzień czy dwa — powróci znowu, silniejszy już, mocniejszy i na długie, długie tygodnie pokryje miasto, otuli je szczelnie, zamieniając w biało-srebrzysty pejzaż, przepiękny w swem bogactwie kompozycji.

MIGAWKI.

Uliczny skrzypek...

Żałosna, poprzerywana smętnemi akordami, sączy się melodja z wnętrza zaczarowanych skrzypek...

Stary, o pomarszczonej twarzy skrzypek uliczny rozrzewnia się przy nędznym, obszarpanym parkanie cudną poezją jesiennej piosenki. Smyczek Król nieprzerwanie cienką żyłkę strun rozpaczających przedziwną tęsknotą letnich, minionych dni...

Rozlewa się tkliwa melodja wśród długiego tunelu ulicy, płaczą piosnką stargane struny... Melodja topi w swem czarodziejskiem zaklęciu serca przechodniów, kołysze się w niczem niezmąconej ciszy, rozrzuca tony miłosnego tchnienia, budzi wspomnienie czarownych dni słonecznego lata... Odziana w złociste szaty jesiennych smętków, rozbrzmiewa głośnemi akordami wśród szelestu zwiędłych liści...

Skrzypce zaklęte mistrzowską dłonią artysty-żebraka rozrzucają wśród ludnej ulicy przedziwne tony, tętniące nieokreśloną tajemnicą kompozycji. Rozszeptana skargą zimnych dni jesieni, skrzy się melodja srebrzystemi nitkami uczuć... Płynie nocturn wieczorny w nieznaną przestrzeń, wpada czasami poprzez wąskie szparki pootwieranych okien do malenkich pokoików na wysokich poddaszach...

Swoista jest postać siwego skrzypka. W skrzypkach swych zaklął mistrz najdawniejsze wspomnienia, swą młodość, minione chwile radości i szczęścia. Nie znamy go, nie wiemy kim on, ten siwy, z twarzą pooraną zmarszczkami starzec... Nie wiemy czy żebrak czy artysta?

Jego zmęczone i zziębnięte palce, palce pokłute ostrzem stalowych nitek strun, coraz powolniej suną smyczkiem, aż wreszcie czar melodji osnutej na kanwie przeżyć kompozytora, kończy się zmiażdżony jednem, suchem cięciem!

Milknie melodja i ucieka z wiatrem w jesienny dzień... Skończył się miłosny poemat, który wykroił w sercach przechodniów głęboką bruzdę niezapomnianych uczuć.

Poszedł siwy wirtuoz w dalszą drogę, aby melodją wlać w duszę czarę szczęścia innym ludziom. Odszedł staruszek, by znów gdzieindziej, przy innym płocie czy innej bramie porwać żałosną pieśnią jesieni innych ludzi...

Będzie przenosił się z ulicy na ulicę, będzie błądził wśród starych murów miasta, pieśnią napełni serca wszystkich przechodniów, zdążających ulicami zasłanemi dywanem liści, maszerujących alejami jesieni...

Będzie płynąć znów żałosna pieśń od świtu aż do zmierzchu, płynąć będzie nieznana melodja, melodja jakichś wspomnień, żalu i tęsknoty... Czasami starcze oczy zamglą się rosą łez, spojrzą w bezludną, wieczorną ulicę i poprowadzą go w barłożną suterynę... Uśnie w zmęczeniu, a jutro znów ulicą powieje melodja, która sączyć się będzie wraz z szarugą jesiennych dni... **T. Zewski.**

Ceny za zboże dla producenta.

W związku z szeregiem zapytań odnośnie do cen dla producenta za zboże, wyjaśnia się, co następuje. W myśl obowiązujących unormowań władz G. G., w czasie od 1 października 1944 r. do 31 stycznia 1945, cena za każde 100 kg wynosi w złotych (liczba przy literze a) — oznacza cenę zasadniczą; przy literze b) oznacza premję za wymłot; przy literze c) — stałą cenę dla producenta).

Żyto: a) 25, b) 2, c) 27. Pszenica: a) 34, b) 2, c) 36. Jęczmień: a) 25, b) 2, c) 27. Owies: a) 24, b) 1.50, c) 25.50. Tatarka: c) 40. Proso: c) 40. Kukurydza: c) 32.

Ceny za chleb i bułki ustalono w następujących wysokościach. Cena konsumpcyjna za każdy kilogram: chleb żytni 0.45 zł., chleb żytni pełnoziarnisty 0.50 zł., chleb żytni mieszany 0.55 zł., chleb pszenny 0.90 zł., bułki pszenne 50 g — 0.06 zł.

Opust rozdzielcy detalicznego do dalszej sprzedaży wynosi za 1 kg: chleba żytniego — 3 grosze, chleba żytniego pełnoziarnistego — 4 grosze, chleba żytniego mieszanego — 5 groszy, chleba pszennego — 8 groszy.

A. SZYBOWICZ.

Gość w dom...

(Nowela).

Marysia stoi przed dworcem. Ręce włożyła w kieszenie sportowego płaszcza i przebiegając wzrokiem po setkach mijających ją postaci, myśli.

— Smarkacz!!! Tak, Zbyszek jest zarozumiałym smarkaczem i to w dodatku źle wychowanym. Bo czyż nie oglądał się za inną kobietą?! Niech wie, że mi nie zależy na nim!

Gorzej jednak jest z tym „nie zależy“, gdyż Zbyszek jest przystojny. Toteż Marysia wcale nie jest zadowolona z siebie. Odeszła przed pół godziną od Zbyszka, nie żegnając się z nim i pozostawiając go na ulicy.

— Jaki był tym zaskoczony! — myśli, i jest jej raźniej na duszy. — Bo też „baby“ go rozpuszczają... — dodaje. — Nie dają mu spokoju...

Marysia stoi już dłuższą chwilę, ale nikt na nią nie zwraca uwagi. Wszyscy obserwują tłum przepływający przez wyjście dworca. Oryginalny tłum — ludzie z pakunkami, węzełkami, a często i zupełnie bez niczego w ręku. Któż ich nie zna! To „Warszawiacy“ tak popularni na „krakowskim bruku“.

Marysia nie stoi „przez ciekawość“ — po prostu nie ma co z sobą zrobić po odejściu od Zbyszka. Stoi i myśli. Tłum już przerzedził się, wsiąkając w gościnne mury miasta.

— Ależ zamyśliłam się — roześmiała się dziewczyna, spostrzegłszy, że prawie sama stoi przed dworcem. — A jednak nie tylko ja! Nad czem znów myśli ten młody człowiek?!

Marysia się pomyliła. Młody człowiek nie myśli. Stoi, bo mu się nie spieszy — niema dokąd pójść i tak jakoś obco wygląda ten Kraków.

— A może nie wie dokąd pójść? — domyśla się Marysia.

W tej chwili młody człowiek podchodzi do niej i mówi:

— Bardzo panią przepraszam, czy pani przypadkiem nie wie, gdzieby tu można zanocować!

Marysia nie odrazu odpowiada. Bacznie przygląda się mężczyźnie. Po jego twarzy widać zmęczenie i oczy są tak jakoś dziwnie smutne.

— Pan także z Warszawy... — stwierdza raczej fakt Marysia, niż pyta. — I musi pan być bardzo zmęczony. Nie ma pan nikogo w Krakowie?

— Nie mam. Dlatego też nie wiem dokąd pójść na noc...

— A gdybym go tak zabrała do nas — myśli Marysia. — Wieczór, po rozstaniu ze Zbyszkiem, zapowiada się tak smutno i przecież ten człowiek musi gdzieś przenocować, odpocząć...

— Niech pan idzie do nas — proponuje na głos.

— Może jednak rodzice będą mieli coś przeciwko temu — odpowiada młody człowiek. — Nie chcę być zawadą.

— Ależ skąd! Rodzice nie będą mieli napewno nic przeciwko temu... Idziemy!

I poszli... Towarzysz Marysi milczy. Ona chciałaby rozmawiać, a jednak nie śmie zadawać pytań, nastrój mężczyzny nie usposabia do tego. Nadchodzą chwile, kiedy Marysia zaczyna żałować, że zaprosiła mężczyznę do domu. Chciała mieć na dzisiejszy wieczór rozrywkę, aby zapomnieć o Zbyszku, a tymczasem towarzysz milczy, dając jej czas na rozmyślanie.

Są już w domu.

— Ten pan z Warszawy i nie miał dokąd pójść na nocleg — wyjaśnia Marysia rodzicom.

Towarzysz Marysi przemówił, a wtedy dziewczyna mimo swej młodości zrozumiała go odrazu.

— ...szukam żony i dziecka, o których losie nic nie wiem...

A więc był żonaty i miał dziecko! Teraz już słowa płyną wartkim potokiem, chociaż nie tak to łatwo wypowiedzieć swą gehennę.

Początkowo Marysia doznaje zawodu. Przecież chciała dzisiaj zapomnieć o Zbyszku, a ten młody człowiek szuka własnej rodziny. Po godzinnej jednak rozmowie Marysia siedzi zasłuchana. Pan Andrzej umie opowiadać. Marysia przymyka oczy i słucha. Czasem wydaje się jej, że słucha fantastycznej bajki. Bo czyż inaczej można nazwać opowieść, w której słyszy się o mieście całkowicie zmienionym w gruzy...

— ... tam, gdzie dwa miesiące temu półtoramiljonowe miasto kwitnęło bujnem życiem, tam dzisiaj piętrzą się ruiny i cmentarzyska, a ludzie — ludzie poszli na tułaczkę i poniewierkę.

Pan Andrzej staje się w oczach Marysi innym człowiekiem. On to przeżył i widział, on jest jednym z półtora miljona mieszkańców Warszawy, którzy zostali wszystkiego pozbawieni. Jakże błahe wydają się jej teraz własne kłopoty! I chociaż początkowo czuła się zawiedzioną, teraz automatycznie zapomina o Zbyszku.

— Trzeba umożliwić Andrzejowi powrót do normalnego życia... — postanawia Marysia. — Może uda się odnaleźć jego rodzinę i jakoś urządzić ich w Krakowie.

Nazajutrz z samego rana Marysia wychodzi na miasto. Wiele czasu zabiera jej wystawanie w „ogonkach“, ale gdy wraca do domu, mówi:

— Głowa do góry, panie Andrzeju. Zarejestrowałam pana w R. G. O. i zgłosiłam, że pan poszukuje żony i dziecka. Będą nawet ogłaszali przez radjo! Tak samo prosiłam o informacje w P. C. K. Najważniejsze jednak — dałam ogłoszenie do „Gońca“. Zobaczy pan, że rodzina da znak życia.

— Tyle pani zdziałała w czasie, gdy ja spałem! — mówi Andrzej zawstydzony.

— Oh! należał się panu odpoczynek!

— Musiałbym jednak pozostać w Krakowie, aby doczekać się efektu ogłoszeń — a tymczasem trzeba ruszyć dalej.

— Dlaczego „trzeba“?

— Nie mam znajomych, u których możnaby znaleźć punkt zaczepienia.

— Więc pan nas nie tylko nie traktuje jako przyjaciół, ale nawet nie chce w nas widzieć znajomych?

— Nie trzeba tak mówić, panno Marysiu. Nie mogę być przecież nikomu ciężarem...

— Ciężarem?! — oburza się ojciec Marysi. — A czy zna pan, panie Andrzeju, staropolskie przysłowie? Gość w dom, Bóg w dom. — a my jesteśmy Polakami i braci swych nie zostawimy w potrzebie. Siedź pan u nas tak długo, aż ci obrzydniemy, ale nigdy nie myśl, że jesteś nam ciężarem. Czem chata bogata — służymy.

Dnie płyną... Andrzej zaczyna przychodzić do siebie. Czasem nawet miewa przebłyski humoru. Marysia cieszy się — to jej zasługa, że Andrzej wraca do życia. Wczoraj na przykład powiedział:

— Chciałbym zacząć pracować. Przecież trzeba wszystko rozpocząć od nowa.

Jak mu tu umożliwić pracę?! Ba! gdyby Zbyszek chciał! Taki zamożny i ustosunkowany! Kiedy od tego dnia, gdy odeszła od niego bez pożegnania, nie widziała Zbyszka. Całe dnie wypełniała jej troska o Andrzeja, chociaż tęskniła za Zbyszkiem.

— A gdyby tak pomówić ze Zbyszkiem? — myśli.

Trudno powziąć decyzję. Szalę przeważa fakt, że robi to dla Andrzeja, którego chce przywrócić normalnemu życiu.

*

Z pamiętnika Marysi:

Dzisiaj poszłam do Zbyszka. On nie próbował zobaczyć się ze mną, myśląc, że zajęłam się Andrzejem. Podobno często obserwował nas zdaleka. Widziałam, że opanowała go zazdrość. A więc kocha mnie! Jakże się zmienił od razu, gdy dowiedział się o tragedji Andrzeja, no i o tem, że szukamy jego żony i dziecka...

*

— Panie Andrzeju, panie Andrzeju! Spełniły się pańskie życzenia!

— Co tam nowego, panno Marysiu?

— Proszę, niech pan czyta.

Andrzej bierze kartę pocztową i czyta: „Szanowny Panie! W związku z pańskiem ogłoszeniem w „Gońcu Krakowskim“ poszukującym żony zawiadamiam, że czytałem w „Dzienniku Radomskim“ ogłoszenie pańskiej żony, poszukującej pana. Jej adres..., Życzliwy...“

— Teraz niech pan przywozi żonę — mówi Marysia, bo Zbyszek znalazł pracę dla pana. Zamieszkacie u nas. Ojciec odda wam ten pokój...

*

— Popatrz Zbyszku, ile szczęścia można dać ludziom przy odrobinie dobrej woli — mówi Marysia, obserwując Andrzeja, bawiącego się z córeczką.

— To my jesteśmy ich dłużnikami — odpowiada Zbyszek. — Przez Andrzeja poznałem twe szlachetne serce...

A Andrzej? Pierwsze zarobione pieniądze ofiarował na R. G. O. Niech i innym będzie lżej...

Wolne posady

On kuchni miejskich tramwai w Krakowie poszukuje się od zaraz 2 kucharzy lub kucharki. Zgłosz. osobiste w biurze personalnym dyrekcji, Kraków Lorenz strasse 13/II. 1681k

Wykwalifikowanych byłych pracowników firm: Aka, Garbochemia, Saturn, proszę o podanie swoich adresów: Jakubowski i Kaczmy. Zgłoszenia pisemne składać do Produktionsausschuss, Kraków, Lenartowicza 13, IV piętro, pokój 47.

Transporty zgłaszających się ochotniczo na wyjazd do Rzeszy Niemieckiej, odchodzą każdego tygodnia. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie Adolf-Hitler-Platz 11. 1697k

Korzystaj z możności wyboru miejsca pracy w Rzeszy Niemieckiej, zgłaszając się ochotniczo w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Adolf-Hitler-Platz 11. 1698k

Poszukuję dochodzącej na parę godzin dziennie. Wiadomość: Kraków, ul. Stradom Nr 13, Owocarnia. 8746

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE

Z dnia 13 listopada 1944 r.

1 Od dnia 14 listopada 1944 r. nie będzie się więcej udzielało zezwoleń na wydobywanie rzeczy (Räumungsausweis) z miasta Warschau.
2 Zabrania się osobom cywilnym wkraczać na teren miasta Warschau.
3. W razie wkroczenia na teren miasta Warschau wbrew zakazowi, zrobiony będzie użytek z broni palnej.

Sochaczew, dnia 13 listopada 1944 r.

Dowódca SS- i Policji w Okręgu Warschau Geibel
SS- Dowódca Brygady i Generał-Major Policji.

Dozorca domu bezdzietny, w średnim wieku, zostanie przyjętym od zaraz. Mieszkanie ze światłem elektrycznym. Zgł. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9040".

Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne, poszukuje robotników na wyjazd na Śląsk, na dobrych warunkach. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Adolf-Hitler-Platz 11.

Biuro budowlane poszukuje kwalifikowanych i niekwalifikowanych pracowników do przedsiębiorstw budowlanych w dobrze zagospodarowanych okolicach Salzburga (Austria). Gwarantujemy dobre traktowanie, odzież i wyżywienie. Wszelkie informacje: Kraków, Łobzowska 5, m. 5. od godz. 10—12, lub Goniec Krak., Kraków „Nr. 8434". 8434

Rzemieślników budowlanych, pomocników budowlanych i innych niewykwalifikowanych robotników do prac w Rzeszy poszukujemy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8684P".

Potrzebna natychmiast pomocnica kuchenna. Zgłoszenia Bufet Stary Teatr, Kraków, Plac Szczepański 1, oficyny I p.

Służącą czystą, uczciwą do dziecka i gospodarstwa domowego przyjmę zaraz. Kraków, Karmelicka 50, m. 3, I. p.

Posad poszukują

Ogrodnik, Polak, z ukończoną szkołą, 23 lat praktyki samodzielnej świadectwa kilkunletnie z jednych miejsc, specjalność warzywnictwo przyśpieszone inspektowe, cieplarniane, warzywnictwo polowe, na większą skalę, szkółki drzew owocowych, bogate doświadczenie, prowadzenie ogrodów handlowych, znajomość rolnictwa, poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „102" do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 1688k

Starsza osoba do wszystkich robót domowych z gotowaniem szuka posady na stałe. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 8042".

Dypl. profesor muzyki (fortepia) z Warszawy przyjmie każdą pracę. Kraków. Karmelicka 50, I. p. m. 3. 8882

Montar Wodociągowy umie spawać gazowo, poszukuje pracy w Krakowie lub okolicy. Zgł. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8937".

Sprzedaż nieruchomości

Parcelę przy autostradzie, 15 min. tramwaj sprzedam z powodu wyjazdu, Wola Duchacka, ul. Sportowa 13 przy Gminie.

Sprzedam okazyjnie 1/4 część willi na Osiedlu Oficerskim. Wiadomość: Kraków, Tomasza 8, Fryzjer Kulczyk.

Nadzwyczajna okazja! Parcela 250 sążni, uzbrojona na Osiedlu Oficerskim. Wiadomość: Tomasza 8, Fryzjer Kulczyk.

Niebywała okazja! Sprzedam połowę kamienicy nowej, pełnokomfortowej, 40 ubikacji. Wiadomość Kraków, Tomasza 8 Fryzjer Kulczyk. 6996

Kupno

Kupuje sypialnie i różne meble pojedyncze. Kraków, Krakowska 35, Kupno—Sprzedaż mebli. 6359

Ewakuowana prawie bosa kupi po przystępnej cenie buciki Nr. 39, ciepły szalik i rękawiczki. Kraków, Mały Rynek 8, III p. m. 30. 8987

Dywany i kilimy, kupuje stale firma „Antyki". Kraków, Stradomska 18.

Kryształy kupuje stale firma „Antyki", Kraków, Stradomska 18. 775k

Zegarek markowy, łańcuszek złoty, pierścionek, kolczyki, papierośnice srebrne, kupi: „Kupno-Sprzedaż", Kraków, Stradom 19. 1722k

Pianino lub fortepian kupię. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny i marki: Goniec Krak., Kraków „Nr. 9325" lub Bonerowska 8/3

Obrazy kupuje ocenia bezpłatnie Salon „Antyki" Kraków, Stradomska 18.

Futro piękne, okazowe lisy srebrne, niebieskie i żółte. pelerynkę z lisów, ubrania w dobrym gatunku, bieliznę, garderobę dziecięcą. kryształy i nakrycia stołowe, srebrne, kupi: „Kupno-Sprzedaż", Kraków, Stradom 19. 1723k

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy perskie dywany makaty, świeczniki mosiężne antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87 4191k

Poszukujemy do szybkiej komisowej sprzedaży: płaszczy, ubrań, futer, blamów: aparatów, kilimów i innych użytkowych rzeczy Sklep Komisowy, Kraków, Adolf Hitler-Platz 12. w podwórcu.

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Filateliści kupują gdzie chcą, sprzedają tylko w firmie Mundus — Kraków Adolf Hitler-Platz 37, m 12 5985

Pianino lub fortepian krótki kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6344".

Kupię breitschwanz skórę jasno-popielatą. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7341".

Płyty patefonowe, dobrze utrzymane, kupię. Podać adres: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 8715".

Sprzedaż

Maszynę do szycia krytą pierwszorzędną tanio sprzedam Kraków Zwierzyniecka 9 m l 7653

Maszynę męską krawiecką „Singera" sprzedam Kraków, Lelewela 2, m. 6.

Wózek-autko i sportowy, najnowszy model, dobrze resorujące, sprzedam.. Kraków, Krakowska 37, m. 6 II p. oficyny.

Singera maszynę krytą sprzedam, Kraków, Bożego Ciała 23, I. p. m. 2.

Wózek dziecięcy głęboki „Konkon", w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Kraków. ul. Szlak 17, m. 5, II. p.

Okazja! Fisharmonja Kotykiewicza w doskonałym stanie tanio do sprzedania. P. Kuczera, Kraków, Starowiślna 50.

Okazja! Fortepian „Bösendorfer", model najnowszy krótki, z powodu wyjazdu tanio sprzedam: Kraków, Szlak 31, m 4a. 8967

Maszynę damską krytą Singera skórki perskie na kołnierz, zarękawek, płaszcz sportowy damski, kapelusz czarny męski Hückel, pajacyki, kaftanik niemowlęce sprzedam Kraków Szlak 31, m. 5

Ubranie granatowe w paski Nr 48 mało używane aparat fotograficzny Retina II sprzedam. Kraków, Dietla 53, m. 3.

Kapce oryginalne zakopiańskie, różne wielkości, na skórze. Kraków, Orzeszkowej 5 m. 30 (przez podworzec) od 1-4.

Sprzedam płaszcz damski granatowy, kołnierz popielice, w bardzo dobrym stanie. Kraków, ul. Helclów 9, m. 7. 8927

Futro perskie damskie kloszowe w pierwszorzędnym stanie sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Kraków, Krakowska 39, m. 19, I. p. 8945

Tissot antymagnetyczny, nowoczesny, na rękę, mało używany sprzedam. Kraków, Długa 12, m. 6. 9041

Wózek dziecięcy autko kremowe, — sprzedam, Kraków, Smoleńsk 35, m. 10.

Obraz Malczewskiego, Juljusza Kossaka, dywan bielski, teczka skórzana brąz. i czarna, kolej elektr. sprzedam. Kraków, Asnyka 3, m. 9, I p., pr. ofic.

Angora biała na swetr lub na dekta, Kinoaparat do wyświetlania, wanna cynk., beczka, sprzedam Kraków, Asnyka 3, m. 9, I p., pr. ofic. 8745

Sprzedam maszynę do szycia ręczną, buty z cholewami nr. 40. płaszcz damski, zimowy. Kraków, Łazarza boczna 1 7.

Maszynę damską krytą sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 39, m. 13, of. p.

Aparat fotograficzny do powiększeń i fortepian krótki z płytą metalową sprzedam. Kraków, Kołłątaja 6, parter. of. m. 19. 8896

Futro. modne, piękne szynszyle popielate oraz brązowe aulorazy sprzedam. Kraków, Szewska 17, m. 6., I. p.

Spody piękne pod męskie i damskie futra sprzedam. Kraków, Szlak 18, m. 8, II. p. 8881

Łóżko składane z materacem i stół duży kuchenny sprzedam. Kraków, Karmelicka 50, m. 3, I. p. 8883

Peleryny i płaszcze deszczowe sprzedam. Kraków, Podgórze, Kalwaryjska 6, m. 5. 8886

Eleganckie palto zimowe męskie na jedwabnym szerszu, płaszcz damski skrojony, Hückel męski sprzedam okazyjnie. Kraków, Starowiślna 53, m. 6, od godz. 9—1 i od 4—6. 8889

Maszyna Singera kryta w pierwszorzędnym stanie okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Szeroka 36, m. 7. 8897

Wózek sportowy bardzo dobry stan, sprzedam tanio. Kraków, Długa 32, m. 8.

Okazyjnie sprzedam futro damskie, perskie łapki, modny fason oraz spód męski, piękne szopy. Wiadomość: Kraków, Augustiańska 19, m. 14, I. piętro.

Maszynę krytą Singera sprzedam tanio zaraz. Kraków, św. Jana 3, m. 8, III p.

Lampa kwarcowa Hanau-Jesionka, duża, palnik V do sprzedania. Kraków, Łobzowska 27, m. 8, godz. 12,30—14 i po godz. 19. 8955

Elektrola-patefon walizkowy (b. dobre wykonanie i stan), lutnię, naczynia i sprzęt kuchenny, biurko z fotelem (ciemny dąb), kanapę i inne rzeczy sprzedam. Krakau. Fustgasse (Słoneczna) 31, m. 17, dnia 18/11. 44, od godz. 13—15. 9080

Futra męskie, stan pierwszorzędny, wierzch marengo, kołnierz perski, spód piękne kangury, na średnią tuszę i wzrost okazyjnie do sprzedania. Kraków, Cieszyńska 16/3, oglądać 11—16. 9217

Harmonia 32 basów do sprzedania. Kraków, Dietla 60 9. 9228

Maszynę „Singera", ręczną, czółenkową, tanio sprzedam. Kraków, Wrzesińska 3, m. 5, godz. 14—15. 9251

Harmonię pianową „Settimio-Soprani" 120 basów, luksusową, z 3 rejestrami sprzedam. Kraków, ul. Węgierska 6, m. 5. (Podgórze). 9252

Okazyjnie sprzedam lisa niebieskiego, badzo ładnego oraz serwis porcelanowy na 6 osób. Łobzowska 27, m. 6. Oglądać po godz. 17-tej.

„Singera" maszynę w pięknej szafce, pierwszorzędną, ostatni model, sprzedam. Kraków, Długa 74, wej. z ulicy, Pralnia.

Maszynę do szycia damską Singer Simanko" szafkową bardzo mało używaną, oraz męską Singer, sprzedam tanio. Kraków, Skałeczna 1, m. 3. 7322

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, kalosze dziecięce, — sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5 46.

Palto zimowe, ubranie marynarkowe i futro męskie sprzedam. Kraków. ul. Dwernickiego 3, m. 1. 8618

Porcelana stołowa, biała i czarna kawa, kobalt złocony; fortepian Hofbauer & Söhne; serwantka „Empire" do sprzedania okazyjnie. Kraków, Krakowska 14, m. 7. 8628

Maszynę do pisania oraz dwa biurka tanio sprzedam. Kraków, Dietla 19 2.

Harmonia „Kebrdle" 120 basów, 4-ry registry, 4-ro chórowa do sprzedania. Kraków, ul. Czysta 13, m. 9, (oficyna).

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki, sprzedaje: Salon „Antyki" Kraków, Stradomska 18 776k

Fortepian czarny krótki krzyżowy pancerny, patefon, płyty, książki — wyjeżdżając sprzeda okazyjnie: Kraków, Sobieskiego 7/3. Oglądać 12—15.

Sprzedam okazyjnie w b. dobrym stanie kołdrę, czysto wełnianą oraz poduszkę. Kraków-Podgórze, Bednarska 27, m. 7, róg Placu Zgody. 1646k

Psy młode wilczury alzackie. Wilczur 10-mies. i roczny, setter 6-mies., francuski bulli, foks ostrowłosy, grifony myśliwskie oraz dogi młode, pull 2-letni — sprzeda Hodowla, Kraków, Wadowicka 39. 1647k

Wytworne torebki damskie, peleryny z lisów, futra lisy futerka dziecięce garderobę męską, damską, dziecięcą oraz obuwie — sprzedaje korzystnie „Kupno-Sprzedaż", Kraków, Stradom 19. 1721k

Sypialnię, szafy kombinowane, tapczan, poleca Magazyn Mebli. Kraków. ul. Kopernika 8 276

Pianino pełnopancerne, krzyżowe, zagraniczne, okazyjnie sprzedam Kraków ul. Sebastiana 18, m. 1. 435

D/H. Centrala Światła poleca: materjały elektrotechniczne żarówki, grzejniki, lampy, oraz armatury oświetleniowe w wielkim wyborze! Kraków ul Dietla 35, telefon 167-27. 4650

Forteplany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej. Kraków Sławkowska 4.

Pianino Bechsteina koncertowe czarne w dobrym stanie sprzedam. Kraków, Łokietka 6, m 12 a, od godz. 8—11.

Fortepian najkrótszy, liliput na całej płycie metalowej, krzyżowy, najnowszego systemu, na kwadratowych nogach tanio sprzedam. Kraków, Łokietka 6 m 12 a, od godz. 8—11. 6342

Fortepian krótki, krzyżowy, pełnopancerny tanio sprzedam od 2—4 popoł. Kraków Konarskiego 52. m 9. 6356

Pianino markowe, zagraniczne, tanio sprzedam. Wyjeżdżam. Kraków. Dietla 5, III p., m. 13. 6962

Kapce zakopiańskie na skórze solidnie wykonane sprzedam Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4, II p. m. 15, pierwszy przystanek za mostem. 7038

Pianino Quandt krzyżowo-pancerne, nowoczesne, sprzeda. Kraków, Starowiślna 12, m. 5. 8208

Fortepian wiedeński, krótki, krzyżowy, tanio sprzedam. Kraków-Dębniki, Rynek 5/3. 8709

Bryczesy skórzane, pierwszorzędne; cholewy gumowe Nr. 42, tanio sprzedam. Kraków-Dębniki, Rynek 5/3. 8710

Płyty patefonowe polskie, niemieckie i inne, muzyka poważna, taneczna, sprzedam. Kraków, Karmelicka 9, oficyna, mieszk. 14, III piętro.

Patefon elektryczny w nowoczesnej szafie, o pięknym głosie, sprzedam. Kraków, Karmelicka 2, oficyna, m. 14, III. p.

Wózek autko, wózek sportowy na łożyskach kulkowych, rowerek dziecinny do sprzedania. F. Pactwa, Kraków, Grodzka 2. 8743

Maszyna Singera kryta, b. dobry stan, okazja. Kostjum damski zimowy, pierzyna puchowa do sprzedania. Kraków, Dietla 83, m. 17, oficyny. 8749

Sypialnię jasną, kompletną sprzedam Kraków, Dietla 83, m. 17, oficyny.

Futro perskie oraz kryte — 3 męskie ubranie sprzedam. Kraków, Długa 49/2.

Pelerynka z żółtego lisa bardzo ładna tanio do sprzedania. Kraków, Pańska 10, m. 8. 8760

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 9741

Płyty patefon. taneczne, duży wybór, sprzedam: „Fiducia", Kraków, Florjańska 15 (godz. 15—17). 1079

Pianino krzyżowe, piękny ton, sprzeda Kraków, Długa 4, m. 2, ofic. parter.

Nakrycia stołowe, srebrne, platerowe, alpakowe, nierdzewne, poleca firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7, Sklep. 4900

Płaszcz męski, czarny, na wyższego, stan dobry, sprzedam. Kraków, Starowiślna 64 12. 9078

Srebrne nakrycie na 6 osób z kasetą, fason najnowszy, sprzedam. Kraków, Starowiślna 64/12. 9079

Noclegi

Noclegi przyjezdnym Kraków, św. Sebastiana 34, m. 2. 6335

Noclegi: Kraków, Starowiślna 28, m. 23.

Nauka i wychowanie

Profesor wyucza w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego, konwersacja także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretarjacie od godz. 8—12 i od 15—19, Kraków, ul. św. Jana 2, m. 17 1348k

Różne

Nagroda wysoka. Zginął pies młody biały owczar dnia 14. 11 1944 rano z podwórca domu Krowoderska 68 4. Kto poda pod powyższym adresem wiadomość kto go prowadził oraz da takie wyjaśnienie, które posłuży do odzyskania psa, otrzyma, 1.000 zł. Zgłaszający się złodziej, który ukradł psa, nagrody nie otrzyma. 9042

Zginęła suczka Foxterjerka, 10. XI., biała sierść krótka, łebek z przedziałkiem, czarny, podpalany brązowym. Lekko kuleje na lewą łapkę. Łaskawego znalazcę proszę usilnie o odprowadzenie za nagrodą. Kraków, Potockiego 4, m. 1. parter oficyna„ dla Warszawianki. Najlepiej w godzinach rannych. 8787

Do wydzierżawienia sklep cukierniczo-owocowy. Zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 8917". 8917

Uwaga! jedyne źródło fachowej oceny fortepianów, pianin oraz innych instrumentów muzycznych. Kupujemy płyty gramofonowe. P. Kuczera, Kraków, Starowiślna 50. 8959

Krawaty odnawiam tanio, szybko. Nowacka, Kraków, Zielona 25, m. 1.

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Arot" — Kraków, Dietla 19 7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 1141

Kawę ziarnistą przyjmuję do palenia. Stanisław Wachel, Kraków, Długa 53.

Pomieszczenie na skład o powierzchni ca 400 m² na parterze lub suche suterreny poszukuje od zaraz. Wiadomość: Sebastiana 10, m. 10, od 8—9 rano i od 13—15. Romiszewski. 1704k

Lokalu fabrycznego, nadającego się do produkcji baterii elektrycznych, w okolicy Krakowa, poszukuje „Wspólnota Interesów Warszawskich Fabryk Baterii Aka, Carbochemia, Saturn". Zgłoszenia Kraków, Hotel Polski, Kałężny. 1705k

Zginął seter brązowy „Teddy". Odprowadzić za wysokiem wynagrodzeniem. Lipowa 4. D. E. F. (Zabłocie).

Poszukiwanie się wzajemne

Józefa Korolkiewicz, lat około 60; Natalia Korolkiewicz, lat około 35; Danuta Korolkiewicz, lat około 12, Warszawa, Śniadeckich 9, m. 37 lub ul. Piusa XI. 37, m. 11, u p. Grochowskiego Wincentego, poszukuje syn Eugeniusz Korolkiewicz, Oflag II C. Zawiadomić: Domaniewska Marja, Zakład Ks. Pijarów, Kraków. Pijarska 2. 9098

Feliksa Zawadzka poszukuje syna swego Leszka Zawadzkiego oraz ojca Bartłomieja Słomczyńskiego, zamieszkałych w Warszawie, Graniczna 17. Osoby, które mogłyby udzielić jakiejkolwiek informacji o wymienionych osobach, proszone są o skierowanie się do firmy Scheibler i Grohmann, Kraków, Grodzka 55, p. Leokadia Beresowa. 9099

Jewniewicz Anna, Wolbrom 7a, ul Piłsudskiego 3, u pp. Tobiaszów, poszukuje męża Hipolita Jewnewicza, siostry Janiny Żórawskiej, Haliny Ossowskiej, Hanny Maleckiej, Marji Filewiczowej, Antoniny Piwkowskiej i Jadwigi Minkiewiczowej. 8701

Szymańskiej Pelagii, lat 72, z Warszawy, ul. Długiej 5, poszukuje córka A. Piasecka. Łaskawe wiadomości o jej losie proszę kierować: Kraków, Starowiślna 65, u p. Majewskiej.

Piaseckiej Elżbietki, lat 8 i doktorstwa Gorczyńskich, z Warszawy, ul. Brackiej 23, poszukują Piaseccy, Kraków, Starowiślna 65 u p. Majewskiej.

Budzyńską Jadwigę, Warszawa, ul. Piotra Skargi 45, poszukuje syn Jan, Skierniewice, ul. Mickiewicza 6, p. Zdun, dla Maryli Pełczyńskiej.

Braunstein Marja zawiadamia męża, rodzinę i przyjaciół, że znajduje się z dziećmi w RGO. Zalesie Górne, pod Piasecznem. Informacje: Kraków, Starowiślna 65, Piasecka u p. Majewskiej.

Kasznica Andrzej, Warszawa, ul. Smulikowskiego 4a poszukuje rodziny. Wiadomość: Skierniewice, ul. Mickiewicza 6, p. Zdun, dla Maryli Pełczyńskiej.

Roman Norbert Jerzy Wagner poszukiwany przez matkę. Ktoby coś o nim wiedział, proszony o podanie wiadomości na adres Zofia Zawadzka, Kraków, Starowiślna 21.

Dr Martyński z żoną i córką. Marszałkowska 48, oraz Naykowscy i Janina Jarzęcka przebywają czasowo w Tarnowie, Narutowicza 10 i proszą rodzinę i znajomych o wiadomości i informacje o możliwości ulokowania się bliżej Warszawy. 1423k

Chmura-Stroiński Zdzisław, lat 23, zam. Warszawa, Nowy Świat 15, m. 5, ostatnio Długa 23, poszukiwany przez Bojarską Halinę Natalię, Kraków, Sobieskiego 16a, m. 2. 6860

Bojarska Halszka Natalia poszukuje: 1) Bojarskich Wacława, Marji, Lucyny, zam. Warszawa, Bednarska 23, m. 32, 2) Chmura-Stroiński Zdzisław, zam. Warszawa, Nowy Świat 15, m. 5, 3) Sołdan-Pereswiet Tadeusz, zam. Warszawa, Żoliborz, Mickiewicza, blok urzędniczy, m. 92, 4) Mencel Wojciech, zam. Nowy Świat 12, m. 24. Łaskawe wiadomości kierować: Kraków, Sobieskiego 16a, m. 2. 6862

Ciążyńskiego Władysława z Warszawy, zamieszkałego ostatnio ul. Korzeniowskiego 9, poszukuje rodzina. Ktokolwiek miałby o nim wiadomości, proszony jest o przesłanie ich pod adresem: Ciążyńscy majątek Zaborów, poczta Tomaszów Mazowiecki. 8772

Szadeberg Zofia znajduje się obecnie w gm. Gumniska poczta Tarnów. 1422k

Melanda Stanisława z Warszawy, Narbutta 52, znajduje się obecnie w Sarmingstein, Kreis Perg, Ostmark O/Donau (12b) Pappenfabrik Stumpf. 8706

Irebertowa Wanda, Nowy Świat 15, znajduje się obecnie w gm. Gumniska poczta Tarnów. Prosi o wiadomość o rodzinie.

Dainhardt Karol. Kochany Panie Karolu, o Stachu, Jurku żadnych wiadomości. Proszę o ratunek i dla mnie mieszkanie, bliżej Pana, Maria Kierstowa, Tarnów, Ochrona Sióstr Felicjanek, Lwowska 52. 1425k

Warszawiacy! Ktoby wiedział o losie Joanny Świder lub Barbary Epstein, zamieszkałej Warszawa-Mokotów, ul. Dolna 21/13, proszony jest bardzo o wiadomość: Tarnów, ul. Lipowa 5/6 Safińska

Bogackiego Kamila, Janiny Bogackiej, zamieszkałych Krosno-Krościenko Niżne poszukuje Dymecki Zbigniew. Ktokolwiek wie o ich losie, proszony jest dać wiadomość pod adresem: Tarnów, ul. Nowy Świat 7, mieszkanie Dr. L. Dziamy, dla Z. Dymieckiego. 1427k

Dembowska Janina ze Słonecznej 50, jej siostra Maria Kochanowska, Maria Szymańska z Siewierskiej 16, Maria Saloni zawiadamiają krewnych i przyjaciół, że mieszkają w Mościcach pod Tarnowem w domu p. Mieczysława Stępienia. 1428k

Babcia Stacha Schoen-Wolskiego daje znać synowej z Manszów, zamieszkałej w Piotrkowie, Gubernatorska 23/8, że jest w Mościcach pod Tarnowem. 1429k

Morawskiego Stanisława, Warszawa, Królewska 29, Brannego Franciszka, Rakowiecka 6, Wojsiatowej-Malkowskiej Anny, Floriańska 2, Gromulskiego Wiesława, Śniadeckich 9, Gewonta Józefa i Karwowskiej Ireny, Pilicka 22, Tadeusza i Jerzego Wegenko z rodzinami, poszukuje Dymecka Helena, Tarnów, ul. Nowy Świat 7, mieszkanie Dr. Lecha Dziamy. 1430k

Kto może udzielić wiadomości o losie Dr. Ireny Ratajskiej, Warszawa, Żurawia 2/15 i Zygmunta Ratajskiego, Nowy Świat 36/8, bardzo proszę łaskawie napisać: Klementyna Burghardt, Tarnów, Słowackiego 19. 1431k

Nienałtowska Aleksandra poszukuje siostry Anieli Skotnickiej. Lokatorów domu Topiel 4 oraz wszystkich, którzy mogliby udzielić jakichkolwiek informacyj, błagach gorąco o skomunikowanie się ze mną pod adresem: Kraków, Karmelicka 27, m. 2, u Drowej Hanczakowskiej. 1706k

Wislorowski Edward z Warszawy, pracujący w firmie „Dwójka", Graniczna 15, poszukuje matki i ojca lub ich adresu. Ja obecnie znajduję się: Breslau 2, Unternehmen Bartold V/15. N. 30. 1707k

Borzymowej Lucyny (Leszno 92) Warszawa i Czyżewskiego Tadeusza (Marszałkowska) poszukuje Krośnicka Barbara (Senatorska 35). Obecny adres: Żyrardów, Garbarska 8. 8908

Studzińska Janina z mężem, zamieszkała w Warszawie, Złota 63 poszukują rodziny. Obecnie zamieszkują: wieś Kaszów Nr 361, poczta Liszki, pow. Kraków, u p. Józefa Skusiny. 8946

Burchacki Ryszard, Warszawa (Senatorska 35) poszukuje swojej rodziny. Obecny adres: Żyrardów, Garbarska 8.

Jelonak Stanisław mgr. farmacji, Warszawa, ul. Ossolińskich, zam. z rodziną mgr. Mikulskiego Klemensa w Aninie. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Kraków, Zabłocie 23, p. Stylowa. 9254

Błońską Annę z córeczką Alinką, Zyburę Jadwigę z córeczką Alinką, poszukuje brat Stanisław. Zgłoszenia: Kraków, Dworzec Główny, II piętro, Stellungsbau, pokój Nr. 4. 9248

Warszawiacy! Gdyby ktoś wiedział o losie żony mojej Demel Janiny, właścicielki kawiarni w Warszawie, Aleja Niepodległości 142a, zaginionej w Warszawie 22. VIII. 44, proszony jest o łaskawą wiadomość pod adresem: Kazimierz Demel, Żyrardów, ul. Farbiarska 2, albo Andrea Lachmanowicz, Kraków, ul. Miodowa 10, sklep. 507

Kriegsgef. Offizierlager X. C. Lübeck, ppor. Kiełbusiewicz Walerian, Nr 486 IV C 1 Komp. Jesteśmy zdrowi. Nabielec, Kraków, Mogilska 33, m. 9.

Czółnowski Roman z Warszawy, Ludwiki 5, obecnie Piotrków, Sulejowska 50, m 4, poszukuje z Warszawy, Czółnowski Zofji, Oli i Stefana Drewnowskich, Leszno 117; Czółnowskiej Oli z synem Kazimierzem, Leszno 8; Czółnowskiego Jerzego z żoną Haliną, Leszno 4; Kryńską Marję z córką Barbarą, Brzozowa 2/4; Drewnowską Mylę z synem Macieciejem. Służew. 1052

Stanisława Karczowska, Warszawa, ul. Sienna 30, poszukiwana. Łaskawe informacje podać pod adresem: Marja Zawojska, Kraków, św. Łazarza boczna 1/6.

Wysockiego Leona z Warszawy, ul. Joteyki 12, poszukuje rodzina. Wiadomość: Częstochowa, ul. Chłopickiego 13, u pp. Kwapiszewskich. 1054

Sławiński Maciej, zam. w Warszawie, Piusa 45, m. 12, poszukuje krewnych i znajomych. Obecny adres: Wiśnicz Nowy, dom Ks. Ścisło. 2487

Zawadzka Jadwiga z Warszawy, ul. Adama Pługa 1/3, poszukuje córki Jadwigi Zawadzkiej, lat 18, ostatnio Warszawa, oraz córki Hanny Zawadzkiej, lat 15, siostrzenicy Basi Kwiecińskiej, lat 10, przebywających ostatnio w Zielonce, Mokry Ług, u rodziny Bralczyków. Wszelkie wiadomości proszę usilnie kierować: poczta Jędrzejów, skryt. poczt. 10, maj. Strzeszkowice lub Kraków, Topolowa 21, F Guzikowa

Baczyński Henryk i Helena z Wodzińskich znajdują się w Charsznicy, koło Miechowa Poszukują córki Heleny proszą o wiadomość, ktokolwiek coś o niej słyszał 8254

Oflag VI B. Dössel b/Warburg Wemberger Włodzimierz 62/XII A, Barak 28/8. Rodzice ewakuowani są zdrowi oczekują wiadomości. Kraków, Pędzichów 4, inż. Kwiatkowski. 7087

Sobiecka Leokadia, zam. ostatnio w Warszawie przy ul. Rakowieckiej 25, znajduje się w Rzeszy. Poszukuje znajomych z Firmy Ludwik Spiess i Syn oraz Wieczorka Henryka, zam. przy ul. Promenada 5, m. 7, ur. 1920 r. i prosi o jakąkolwiek wiadomość, dotyczącą znajomych, którą należy kierować na adres: Jan Jasiński, Nowy Sącz, ul. Główna 23. 7988

---

† Ś. p.
Z BĄKIEWICZÓW
Lucyna Emilia BILSKA
wdowa po emerycie skarbowym
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 15 listopada 1944, przeżywszy lat 56.
Odprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce spoczynku odbędzie się w sobotę dnia 18 bm. o godz. 8.30 z kaplicy głównej cmentarza rakowickiego. Na smutny ten obrzęd zapraszają życzliwych jej pamięci
Dzieci, wnuczki i rodzina.

---

† Ś. p.
WINCENTY KOCZUR
przeżywszy lat 26, zmarł śmiercią tragiczną dnia 7. XI. 1944 r.
Pogrzeb odbył się w Krakowie 13 XI. o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni
Siostry, Bracia

---

† Za spokój duszy ś. p.
Stanisławy SZWAJDLEROWEJ
żony adwokata, (Oflag)
Włodzimierza Szwajdlera
syna i
Adeli Lutomskiej
(siostry Zmarłej)
zmarłych dnia 14 września 1944 r. w Warszawie, odprawione będzie
Nabożeństwo Żałobne
w niedzielę dnia 19 listopada 1944 o godz. 10 w kościele Marjackim przed głównym ołtarzem.
Szwagrowie i Rodzina

---

† Za spokój duszy ś. p.
Leona KOWALSKIEGO
artysty malarza i grafika
odbędzie się w siódmą rocznicę zgonu
Nabożeństwo Żałobne
w sobotę, 18 b. m. o godzinie 9-tej w kościele OO. Kapucynów, o czem zawiadamia
Żona

Strzelczyk Edward z Warszawy, Piusa 45, poszukuje Rodziny z Warszawy i Mielca. Wiadomość: Wiśnicz Nowy, dom Ks. Ścisło. 2489

Wilgę Antoniego i p. Sobolowskiego, Warszawa, Dygasińskiego 50, poszukuje. Irena Jaworska, Kraków, ul. Dietlowska 109. 8558

Jaracka Krysia z Warszawy zawiadamia swoją matkę z Dębicy, że zdrowa mieszka w Krakowie, Olsza, Orkana 26, Stachura Dobeszowa. 570

Ratajską Krystynę zamieszkałą w Warszawie, ul. Marszałkowska 60, m. 11, poszukują rodzice. Jakąkolwiek wiadomość o niej prosimy przesłać pod adresem: Koszewscy, Osieczany, p. Myślenice, względnie Kraków, Poselska 20, p.

Felicję z Toczyskich Kopycińską, Warszawa, Mickiewicza 20, poszukuje syn Witold. Wiadomości kierować: Kraków, Sebastjana 33, m. 4. 775

Zdrojewska Stefania, Milanówek, Długa 21, poszukuje Janiny Różańskiej i jej syna Lecha. 954

Poszukuję syna Andrzeja Głowacza z Warszawy, Halinę Radziszewską z córką Ewą i Stefanją Tańską z Czerniakowa, ul. Morszyńska 13; Kazimierę Tańską z córką i synem, z ul. Koszykowej 30; Janinę Gwiżdżową z rodziną, z Czerniakowa, Marszyńska 13; Tadeuszostwa Kowalskich i Stefana Majewskiego z Wieliszewa, Górzyńską Janinę i Krystynę Andrzejewską z Legionowa. Wiadomości kierować: Piotrków, ul. Ziem Wschodnich 52, m. 10. 1051

Osóbkową Irenę z córeczką Hanią i mężem Tadeuszem poszukuje matka Pełczyńska Irena, Skierniewice, ul. Mickiewicza Nr. 6, u p. Zduna. Gorąco proszę o wiadomość. 2020

Chrościechowską Salomeę z Warszawy, Mokotowska 31, poszukuje Jadwiga Studencka. Łaskawe informacje: Stefania Bartlowa, Kraków, Mikołajska 20.

Sznage Dona poszukuje rodziców Kornelii i Witolda Karczewskich, z którymi została rozłączona 1 października w Pruszkowie. Matka moja była w czarnym palcie ze srebrnym lisem w welurowym kapeluszu. Ojciec w brązowym futrze i kapeluszu, bardzo szczupły, o ściągłej rasowej twarzy. Błagam wszystkich, którzyby cośkolwiek o nich wiedzieli, o wiadomość. Nie posiadali żadnych bagaży. Dona Sznage, Kraków, Starowiślna 45, m. 7. 2023

Chwalibóg Tadeusz i Maria z dziećmi oraz Renia znajdują się: Maluszyn, p. Silniki, k. Radomska. 2024

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu Izabelli Proń, Gustawa Holcera z żoną i dziećmi, Warszawa-Koło, ul. Bolecka Nr. 63, proszony jest o wiadomość na adres: Zofia Skowron, Kraków-Bielany (szkoła). 2025

Piróg Stanisława, zam. Warszawa, ul. Narbutta 40, proszona jest o podanie wiadomości o sobie na adres: Maria Berner, Kraków, ul. Krupnicza 7/6.

Remiszewski Czesław, Remiszewska Zofia; Szubert Irmina; Wojciechowski Stefan; Jaszczanin Mirosław; Staniszewski Zygmunt, Staniszewska Zofja; Nowicki Lech; Jesienek Wacław; Ciotczyk Erazm; Stachowski Mieczysław; Vieweger Andrzej; Wojnarowicz Stanisław; Rosiak Ryszard; Matuszkiewicz Feliks i inni pracownicy S. P. B. proszeni są o podanie wiadomości o sobie na adres: Kasprzyk Helena, Kraków, Rejtana 10 5.

Pracownicy firmy Ju-Ka, D.M. Hlibowicki i Mikke proszeni o wiadomości. Kraków, Dwernickiego 4, m. 5, dr Kulik. 1819

Zguby — kradzieże

Zgubiono Arbeitskartę wraz z wszystkiemi świadectwami lekarskiemi, wystawionemi w Zakliczynie, przepustkę graniczną, wystawioną w Niemczech na nazwisko Więcław Helena,, zamieszkała w Gożdźcu, pow. Tarnów. Proszę o odesłanie zgubionych dokumentów w pociągu z Krakowa do Tarnowa. 1583k

Zegarek damski na bransoletce szwajc. marki chromowy zgubiono dn. 13. 11. wieczorem około godz. 20 w tramwaju nr. 3, względnie przesiadając się na Rynku do jedynki. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Ludomira Kakitek, Skawińska-Boczna 3, m. 2. 1696k

Wtorek, 17 bm. zgubiono męską popielatą rękawiczkę zamszową z prawej ręki. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem, firma Boba, Kraków, Tomasza 24. 8363

Zagubiono legitymację Nr. 3744 wydaną przez Izbę Zdrowia w Lublinie na nazwisko Dr. Jerzy Patowicz. 1944